

W kościele, bloku jak i klubie – znów mi ciasno  
Jak kuba bogu tak bóg kubie – mów mi Castro  
Nie mogę zasnąć, w kółko widzę 4 kąty  
Im szersze źrenice tym węższe horyzonty, Ty  
Nie trzeba wiele żeby wiedzieć – jest ostro  
Nie trzeba wiele żeby kurwa mieć kosmos  
To jak rzemiosło co wrosło wielu w dzień każdy  
Donikąd prosto nonstop lecą astronauty, myśl  
Jest zbyt bosko? Odstąp – szukaj prawdy  
Pierdol dragi, człowieku, i wróć do Marii  
Możesz lecieć tak pół wieku, wszystko ma swoją cenę  
Po takim przebiegu nie chcesz już wracać na ziemię  
Nie możesz latać mając stopy zatopione w cement  
Nie możesz brata winić za to nieporozumienie  
Ta wegetacja to nie życie – życie dla ciebie  
Gdy ci mówią już za późno, ale trochę za wcześniej

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stop  
A potem wstać wziąć siły nie wiadomo skąd  
Jeden raz możesz powiedzieć sobie dość  
Uświadomić sobie, że ten pierwszy raz to był błąd

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stać  
Jeden raz zaufa ci znajoma twarz  
Jeden raz pożycz ci na słowo coś  
Spierdol to jeden raz, drugi raz nie będzie skąd

Krzyczą "yolo" grupy umysłowych impotentów  
Krzywdzą swoją cielesność, chcą sosy nie skrętów  
Polski sen człowieka? Weź się kurwa ocknij  
Dragon's Den aka nosy za staruszków plik floty, bling  
Oczy pełne ropy – super poranek, deklu  
Jeden raz do przeczepu, drugi raz krok ku piecu  
Kremowanko... – nie kojarz z kawą Starbucks'a  
Czuć tu farsę małych, doznania za kare szamba  
Ludzka masa przetacza się przez krwiociąg betonu  
Uncja w gaciach, a tutaj oczy na każdym rogu  
Na pozór normalnie, ale marnie jak wpadniesz  
Każdy chce boga palcem być choć jeden raz, bracie  
Branie za bary z życiem – spoko, to tutaj norma  
Ale branie dla fazy, bo tak modnie jest w szkołach?  
Ścieka pot z czoła, ten śmierzący i zimny  
Na heblu noga – pora czyny przekminić  
Jeden raz wiesz to, kolejne szanse są rzadsze  
Przedzieranko przez gąszcz, może nie starczyć maczet...

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stop  
A potem wstać wziąć siły nie wiadomo skąd  
Jeden raz możesz powiedzieć sobie dość  
Uświadomić sobie, że ten pierwszy raz to był błąd

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stać  
Jeden raz zaufa ci znajoma twarz  
Jeden raz pożycz ci na słowo coś  
Spierdol to jeden raz, drugi raz nie będzie skąd